

## ŻABIE ŻALOTY

---

CHCIAŁA ŻABA W STAWIE ZIMNYM  
WIEŚĆ SWÓJ PŁAZI BYT RODZINNY  
RZEKŁA WIĘC ZIELONEJ KUMIE  
- MĘŻA ZNAJDĘ W ŻABIM TŁUMIE!

ŻABA ŻABIE, ŻABIE ŻABA  
WNET NOWINĘ TĄ POWIADA  
I NIM MINAŁ PONIEDZIAŁEK  
ZNAŁY WIEŚĆ SZUWARY CAŁE.

Z ŻABY NIEZŁA BYŁA SZTUKA  
WIĘC O ŚWICIE W DRZWI KTOŚ STUKA.  
ZDJĘŁA WAŁKI W WIELKIM PĘDZIE  
NIKT POD DRZWIAMI STAĆ NIE BĘDZIE!

GOŚĆ ZE SMAKIEM ZJADŁ PLACUSZEK  
NADZIEWANY GARŚCIĄ MUSZEK,  
WYPIŁ BŁOTNIAK, PRZEŻUŁ TRAWĘ  
I WYŁUSZCZAĆ ZACZAŁ SPRAWĘ:

- BĘDZIE TO PRZEMOWA KRÓTKA  
ZECHCIEJ SPOJRZEĆ NA ME UDKA  
ONE BĘDĄ CIĘ KOCHANA  
NIEŚĆ WIECZOREM, NOCĄ, Z RANA!

- JA CI ZBIORĘ NENUFARY  
JEŚLI ZEHCESZ MNIE DO PARY!  
MYŚLI ŻABA – OKAZ ŁADNY  
CHOĆ STRÓJ NIECO ZBYT PARADNY...

- W TAKICH TYPACH NIE GUSTUJĘ..  
ALE CO MI TAM! SPRÓBUJĘ!  
PO CZYM DO WYBRANKA BIEŻY  
I CAŁUJE JAK NALEŻY.

COŚ HUKNĘŁO, COŚ ZAGRZMIAŁO  
Z GOŚCIA WIELE NIE ZOSTAŁO!  
PATRZY ŻABA ZASKOCZONA  
W SŁOŃCU ZŁOTA ŁŚNI KORONA,

BO JAK KRAŻĄ OPOWIEŚCI  
CZASEM ŻABA KSIĘCIA MIEŚCI,  
KTÓRY POCAŁUNKU CZEKA  
ŻEBY ZMIENIĆ SIĘ W CZŁOWIEKA.

CZY TO O KSIĘŻNICZCE BYŁO?  
ACH.. COŚ MI SIĘ POMYLIŁO!  
FAKT TU JEDNAK DODAC ZDAŻĘ,  
STAŁ NA BRZEGU STAWU KSIĄŻĘ!

BIEDNA ŻABA ZNÓW W ROZTERCE,  
MA NA MIŁOŚĆ WOLNE SERCE.  
NIESIE SIĘ PO STAWIE PLOTKA,  
ŻE CHCE ŻABA MĘŻA SPOTKAĆ.

ŁOMOT Z RANA SŁYCHAĆ WIELKI  
DRŻĄ W ŁAZIENCIE AŻ KAFELKI,  
OT DO ŻABY MKNIE W KONKURY  
NA MĘŻA KANDYDAT WTÓRY.

TEN MA SIŁĘ, KRZEPĘ, PARĘ  
A NA SKÓRZE ŁUSKI STARE.  
MYŚLI ŻABA – NIE PRZELEWKI  
MA KANDYDAT HUMOR KREWKI,

- MUSZĘ GO ODPRAWIĆ Z KWITKIEM  
NIECH NA WODY SPŁYWA PŁYTKIE,  
LE CZ BY SPRAWĘ ZAŁAGODZIĆ  
POCAŁUNEK NIE ZASZKODZI.

CAŁOWAŁA GOŚCIA CHWILĘ  
PUFFF.. JEST ŻABA KROKODYLEM!  
- COŚ MAM PECHA DO TYCH GOŚCI!  
- GDZIE SĄ ŻABY Z KRWI I KOŚCI?!

- CZY TO RZECZY SĄ POJĘTE  
BY SPOTYKAĆ WCIAŻ ZAKŁĘTE!?  
I DO KUMY SMS-EM  
KOMUNIKAT ŚLE W TEN DESEŃ:

- POSZUKIWAŃ SWYCH ZANIECHAM  
NAJWIDOCZNIEJ W TYM MAM PECHA!  
STARĄ PANNĄ WIĘC ZOSTANĘ,  
BO TO MOŻE MI PISANE!

RANKIEM Z MYŚLĄ LEPSZĄ WSTAJE  
NAWET KAŻDA POSTAĆ Z BAJEK  
NO A ŻABY WSTAĆ NIE MOGĄ  
PRZECIEŻ Z ŁÓŻKA LEWĄ NOGĄ,

PRZED ŚWITEM RECHOTEM ZATEM  
WYPEŁNIŁA CAŁĄ CHATEŁ,  
NA ZAKUPY POSZŁA ŚCIEŻKĄ  
ZE SWĄ PRZYJACIÓŁKĄ ŚMIESZKĄ.

WRACA SAMA Z MUCH ZAPASEM  
RZĘSA ZDOBI CAŁĄ TRASĘ  
A PRZY GRUBEJ, OSTREJ TRZCINIE  
ZIELONIUTKA ŻABA PŁYNIE.

PRZYKLASNEŁA ŻABA W RĘCE  
- TEGO CHCĘ, ŻADNEGO WIĘCEJ!  
LE CZ JAK GŁOSI PRAWDA STARA  
O MIŁOŚĆ TRZEBA SIĘ STARAĆ!

DWA DNI TRWAŁY JEJ STARANIA,  
RECHOTANIA, GOTOWANIA,  
GDY NASTAŁA TRZECIA DOBA  
SPOTKAŁY SIĘ SERCA OBA.

POCAŁUNEK NIC NIE ZMIENIŁ,  
ŻABA PŁAZEM BYŁ W ZIELENI,  
RECHOTANIEM ODPOWIADAŁ

TYLKO MUCH CIUT WIĘCEJ ZJADAŁ.

ODTĄD ŻABIA MŁODA PARA  
O KIJANEK RÓD SIĘ STARA  
POŚRÓD STAWU, W ZIMNEJ WODZIE  
WSPÓLNIE CIEPLEJ BYWA CO DZIEŃ.

MORAŁ? SZUKAM GO ZAWZIĘCIE:  
- ŻE NIE KAŻDY PŁAZ JEST KSIĘCIEM?  
- ŻE BYĆ KSIĘCIEM TO NIE SZTUKA?  
- ŻE SAMEMU TRZEBA SZUKAĆ?

NAMNOŻYŁY SIĘ MORAŁY :)  
A TO TYLKO WIERSZYK MAŁY  
OT O ŻABIE, OT O STAWIE..  
CICHO.... Z ŻABKĄ WAS ZOSTAWIĘ.

*Kasia Sz.*